

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 20 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu oddalił powództwo B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. przeciwko D. T. o zapłatę.

W uzasadnieniu podjętego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie zaistniały podstawy do wydania wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.), jednak twierdzenia powoda zawarte w pozwie wzbudziły wątpliwości.

Zdaniem Sądu wątpliwość budzi, czy powód faktycznie nabył wierzytelność wobec pozwanego od wierzyciela pierwotnego. Z treści umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 29 września 2016 r. nie wynika aby cesja obejmowała również wierzytelność wobec pozwanego z umowy z dnia 28 maja 2013r. Sąd uznał, że dowodem potwierdzającym tę okoliczność nie mógł być przedłożony przez powoda "Wyciąg z załącznika do umowy przelewu wierzytelności.." (k. 30). Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że faktycznie jest to wyciąg z załącznika do umowy cesji.

W ocenie Sądu powód nie wykazał również swojego roszczenia, co do wysokości. Zgodnie z umową z dnia 28 maja 2013 r. pozwany miał zwrócić kredyt bankowi do dnia 28 maja 2015 r. Tymczasem już w dniu 16 stycznia 2015 r. bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, z którego treści wynika, że cała należność z umowy jest wymagalna. Powód nie wykazał jednak, aby umowa z pozwanym została rozwiązana. Tym samym wątpliwość Sądu wzbudziła prawidłowość kalkulacji należności dochodzonych pozwem. Sąd miał na uwadze, że pozwem powód dochodził tytułem niespłaconego kapitału kwoty 1.356,66 zł. Tymczasem pozwanemu został udzielona kredyt w kwocie 1.668,45 zł. Wnioskować z tego można, że pozwany dokonał częściowej spłaty kredytu. Powód nie przedłożył żadnego rozliczenia wpłat pozwanego. Tym samym brak jest możliwości weryfikacji prawidłowości określenia zaległości pozwanego w spłacie kredytu. Z powyższych względów za całkowicie nieweryfikowalne Sąd uznał również roszczenie powoda o zasądzenie odsetek. W szczególności powód nie wykazał od jakich kwot, za jaki okres i według jakich stóp procentowych odsetki te zostały naliczone. Dowodowego potwierdzenia nie znajduje również, według Sądu I instancji, roszczenie o zasądzenie kosztów poniesionych przez bank. Sąd podkreślił, że samodzielnym dowodem istnienia wierzytelności dochodzonej pozwem nie mógł być przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 24 sierpnia 2017 r. (por. art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnym). Sąd dodał, że dowodem istnienia roszczenia nie mogły być dokumenty w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego i postanowienia o nadaniu mu klauzuli wykonalności. Nie są one bowiem nawet dowodem tego, że wierzycielowi pierwotnemu przysługiwała wierzytelność wobec pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku zaocznego wywiódł powód i zaskarżając go w całości wniósł o jego zmianę poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych za I i II instancję.

Względnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

Ponadto powód wniósł o przeprowadzenie w trybie art. 381 k.p.c. dowodu z kopii fragmentu oryginału wyciągu z załącznika dotyczącego wierzytelności pozwanego potwierdzonego za zgodność z oryginałem. Wyjaśnił jednocześnie, iż potrzeba przedłożenia przedmiotowego dokumentu powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, a jego przeprowadzenie ma kluczowe znaczenie, biorąc pod uwagę motywy jakimi kierował się Sąd I instancji oddalając powództwo w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez sąd, że:

- wyciąg z umowy cesji wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności nie stanowią dowodu na przejście wierzytelności na powoda, wysokości wskazanej m.in. ze względu na niepełną treść umowy cesji oraz formę wyciągu z załącznika, tj. wydruk komputerowy, podczas gdy wyciąg ten zawierał najważniejsze postanowienia i dane do tego aby ustalić fakt nabycia wierzytelności, a zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie;

- wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu istnienia oraz nabycia wierzytelności, podczas gdy księgi rachunkowe funduszu podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nim danych, a zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie;

2. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu okoliczności zasadności wysokości zadłużenia pozwanego oraz istnienia legitymacji czynnej procesowej po stronie powoda za nieudowodnioną, podczas gdy pozwany na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionował, co kwalifikowało uznanie przez Sąd faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia za przyznany;

3. naruszenie art. 229, art. 230 k.p.c. w zw. z art. 339 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu okoliczności zasadności wysokości zadłużenia pozwanego istnienia legitymacji czynnej procesowej po stronie powoda za nieudowodnioną, podczas gdy strona pozwana na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionowała, co kwalifikowało uznanie przez Sąd faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia za przyznany;

4. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 339 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie za nieprawdziwe, w szczególności co do zasadności wysokości dochodzonego pozwem roszczenia oraz faktu skutecznego nabycia wierzytelności przez powoda, podczas gdy strona pozwana na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionowała, nie stawiała się na rozprawę oraz nie brała czynnego udziału w sprawie, co kwalifikowało uznanie przez Sąd w/w faktów za przyznane przez powoda;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (dalej ustawa o funduszach inwestycyjnych) poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że prawidłowo wystawiony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego (powoda) nie jest dowodem w sprawie (także) na okoliczność przejścia praw (na mocy umowy przelewu wierzytelności) na powoda;

6. nierozpoznanie istoty sprawy będącej konsekwencją przyjęcia przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej roszczenie, tj. braku legitymacji czynnej po stronie powoda.

W uzasadnieniu powód rozwinął tak sformułowane zarzuty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz dokonana na ich podstawie ocenę prawną zaoferowanych przez powoda dowodów. Sąd I instancji dokonał bowiem trafnej oceny prawnej żądania pozwu, uznając, że powód nie wykazał aby nabył w drodze cesji skonkretyzowaną wierzytelność dochodzoną pozwem wynikającą z umowy kredytu na zakup towarów/ usług nr (...) z dnia 28 maja 2013 r. zawartą pomiędzy pozwanym a pierwotnym wierzycielem (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.. Jak również nie wykazał aby wierzytelność w takiej wysokości przysługiwała pierwotnemu wierzycielowi.

W odniesieniu do zarzutów powoda zaznaczenia wymaga, iż istotnie zaskarżony wyrok jest wyrokiem zaocznym, a ustawodawca w treści art. 339 § 2 k.p.c. przewidział, że w takiej sytuacji za prawdziwe przyjmuje się twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu

przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Przepis ten zawiera domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda w zakresie okoliczności faktycznych, które to zastępuje postępowanie dowodowe, jednakże ma to miejsce jedynie, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71). Niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok SN z dnia 20 października 1998 r., I CKU 85/98). Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. wyrok SN z 7 czerwca 1972 r., III CRN 30/72). Jak już wspomniano, działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, zatem obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania. Przy czym uzasadnione wątpliwości mogą także powstać w wypadku, kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. W przypadku zaistnienia uzasadnionych wątpliwości należy zatem przeprowadzić postępowanie dowodowe opierając się na dowodach przedłożonych przez powoda, co też w niniejszym postępowaniu prawidłowo uczynił Sąd I instancji.

Zdaniem apelującego, w związku z biernością pozwanego w toku postępowania oraz niezakwestionowaniem przez niego zarówno istnienia jak i wysokości dochodzonej wierzytelności przedstawione w pozwie twierdzenia o okolicznościach faktycznych uzasadniających żądanie powoda należało uznać za prawdziwe i wystarczające do uwzględnienia powództwa.

Z takim stanowiskiem w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób się jednak w ocenie

Sądu Odwoławczego w żadnej mierze zgodzić. O ile rzeczywiście w realiach sprawy zaistniały warunki uzasadniające wydanie wyroku zaocznego, to jednak rację ma Sąd I instancji wskazując, iż istnieją uzasadnione wątpliwości w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.c., które uniemożliwiały przyjęcie za prawdziwe twierdzenia powoda wskazane w pozwie.

Zaznaczyć trzeba, że brak jakiegokolwiek aktywności procesowej strony pozwanej nie zwalniał powoda z udźwignięcia ciężaru dowodu wskazanego w art. 6 k.c. W świetle będącej podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontrydiktoryjności, obowiązek przedstawienia dowodów w postępowaniu cywilnym spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Bacząc na powyższe należy uznać, że strona, która w toku postępowania nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wówczas wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań.

Niewątpliwie to na powodzie chcącym uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sądu spoczywał obowiązek wykazania, że wierzytelność dochodzona pozwem we wskazywanej wysokości mu przysługuje, przy czym powód obowiązany był wykazać zarówno fakt nabycia wierzytelności w dochodzonej wysokości względem pozwanego od pierwotnego wierzyciela na podstawie zawartej umowy cesji, jak również przysługiwanie tej wierzytelności pierwotnemu wierzycielowi, a w aktualnym stanie prawnym również to, że wierzytelność nie uległa przedawnieniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lipca 2006 r. V CSK 187/06 warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi.

Sąd Okręgowy po analizie akt rozpoznawanej sprawy, podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż okoliczności przytoczone w pozwie budzą uzasadnione wątpliwości. Strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Wbrew zapatrywaniu strony powodowej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy

został oceniony przez Sąd Rejonowy w sposób zgodny z art. 233 § 1 k.p.c. Dla skutecznego zakwestionowania dokonanej przez Sąd oceny dowodów nie jest bowiem wystarczające jedynie przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SA w Poznaniu z 21 maja 2008 r., I ACa 953/07).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy wskazania wymaga, że w treści umowy sekurytyzacji wierzytelności z dnia 29 września 2016 r. podano, iż wierzytelności objęte cesją zostały szczegółowo określone w załączniku nr 5 (sporządzonym w postaci plików zapisanych na płycie CD) oraz w postaci „Wykazu wierzytelności” – załącznik nr 6 do umowy w formie papierowej (§2 umowy). Na etapie postępowania przed Sądem I instancji powód nie przedłożył załącznika nr 5 ani załącznika nr 6 do umowy, a jedynie - jak wskazuje - wyciąg z załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 września 2016 r., który został opatrzony pieczęcią i podpisem starszego specjalisty ds. sądowo – administracyjnych K. B. (k. 30).

Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wyżej wskazany dokument w żadnym razie nie stanowi dowodu na okoliczność, iż załączona do akt sprawy umowa sekurytyzacji wierzytelności z dnia 29 września 2016 r. obejmowała wierzytelność przysługującą pierwotnemu wierzycielowi wobec pozwanego. Dokument ten niewątpliwie nie stanowi dowodu o mocy równej oryginałowi załącznika, nie sposób również nie zauważyć, iż powód nie wykazał, że K. B. była umocowana do składania oświadczeń woli w imieniu powoda. Przedłożony dokument mógł jedynie stanowić twierdzenie strony, a nie dowód na okoliczność przelewu konkretnej wierzytelności. Z jego treści nawet nie wynika jednoznacznie z jakiego załącznika stanowi on wyciąg ( brak numeru załącznika). Dodania wymaga, że żadne przepisy prawa nie nadają takiemu wyciągowi z załącznika mocy prawnej oryginału, jak ma to miejsce w przypadku wyciągu sporządzonego przez notariusza (por. 109 i 112 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie ). Nadto dokument ten nie został nawet poświadczony za zgodność z oryginałem.

Mając na uwadze poczynione powyżej uwagi uznać należało, iż powód nie wykazał nabycia wierzytelności objętej pozwem od pierwotnego wierzyciela na podstawie umowy sekurytyzacji wierzytelności z dnia 29 września 2016 r.

Sąd Okręgowy zwraca przy tym uwagę, że wraz z apelacją powód przedłożył dokument zatytułowany „ załącznik nr 6 do umowy sekurytyzacji wierzytelności z dnia 29 września 2016 r.” (k.82) obejmujący jedynie jedną pozycję, bowiem jak wskazuje powód, zamazane zostały dane innych dłużników ujętych w załączniku umowy. Dokument ten został poświadczony za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie adwokata.

Zauważyć wypada, iż powód jest profesjonalistą, korzystającym z fachowej obsługi prawnej, a zatem należy od niego oczekiwać należytej staranności w prowadzeniu własnych spraw, w tym sądowych. Dlatego też już do złożonego pozwu powód powinien dołączyć dokumenty, które w sposób jednoznaczny potwierdzałyby zarówno istnienie dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości, zgłaszając przy tym odpowiednie wnioski dowodowe. W tej sprawie brak jest okoliczności, które wykazywałyby, że dołączenie do pozwu załącznika nr 6 do przedmiotowej umowy, w którym zawarte zostały wierzytelności objęte tą umową nie było obiektywnie możliwe. Okoliczność, iż powód dopiero z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uzyskał informację, iż dokument zawarty na k. 30 ( wyciąg z załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 29.09.2016 r. ....) w istocie nie wykazuje, iż wierzytelność objęta pozwem była przedmiotem zawartej umowy cesji, nie może stanowić usprawiedliwienia dla braku przedłożenia odpowiednich dowodów przed Sądem I instancji. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie sposób jest z tej przyczyny uznać, że potrzeba przedłożenia załącznika nr 6 wynikła dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Stosownie do art. 505<sup>11</sup> § 1 i 2 k.p.c. sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu. Tego przepisu nie stosuje się, jeżeli apelację oparto na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji. Powołana regulacja winna być jednak stosowana z uwzględnieniem art. 381 k.p.c., jako że drugim warunkiem dopuszczalności nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym uproszczonym jest oparcie apelacji na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub tych właśnie środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji.

Stosownie do art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Występujący w powyższym przepisie zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później" nie może pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. "Potrzeba" ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji, zwłaszcza jeżeli polega ono na uwzględnieniu albo oddaleniu powództwa (por. wyrok SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98). Przepis art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Zatem strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r. III CKN 797/00 strona powołująca się na nowe fakty i dowody oferowane przez nią dopiero przed sądem drugiej instancji powinna wykazać, że nie mogła ich przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (gdyż wówczas jeszcze nie istniały lub o nich nie wiedziała, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia) lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje samo zapatrywanie strony, lecz przedmiotowa ocena istniejącego stanu rzeczy, której dokonuje sąd. Zaakcentować należy, że nie stanowi potrzeby usprawiedliwiającej powołanie nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla niej wyroku, ani także jej niedbalstwo (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 maja 2017 r., I ACa 117/17).

W świetle poczynionych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że niedołożenie przez pełnomocnika strony należytej dbałości w przedstawieniu dowodów mających potwierdzać zasadność zgłoszonego powództwa nie stanowi usprawiedliwionej podstawy do przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Stąd też Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął dowód zgłoszony w apelacji.

Jedynie marginalnie nadmienić należy, że przedłożony wraz z apelacją dokument (k.82) nie wskazuje jednoznacznie, iż stanowi on w rzeczywistości fragment załącznika nr 6 do umowy, na mocy której według twierdzeń powoda nabył on od pierwotnego wierzyciela w stosunku do pozwanego wierzytelność. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż dokument ten został zatytułowany „załącznik nr 6 do umowy sekurytyzacji wierzytelności z dnia 29 września 2016 r.” nie wymienia jednak stron umowy, stąd też może stanowić załącznik nr 6 do jakiegokolwiek umowy zawartej w dniu 29 września 2016 r. Nie sposób jest zatem powiązać go z umową sekurytyzacji wierzytelności załączonej do akt sprawy znajdującej się na k. 27 i nast.

Z powyższych względów Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż na podstawie załączonych do pozwu dowodów nie sposób przyjąć za udowodnione przejście na powoda wierzytelności opisanej w pozwie przysługującej rzekomo wierzycielowi pierwotnemu w stosunku do pozwanego. Już tylko dlatego powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Niezależnie od powyższego, za trafne należało uznać również stanowisko Sądu I instancji odnośnie braku wykazania przez powoda, że przedmiotowa wierzytelność przysługiwała pierwotnemu wierzycielowi w oznaczonej pozwem wysokości. Podkreślić trzeba, że wykazanie wysokości wierzytelności powinno zasadniczo nastąpić poprzez wskazania sposobu jej obliczenia. Konieczne jest również podanie elementów składających się na nią wraz podaniem podstaw uprawniających do ich naliczenia. Jest to niezbędne dla zweryfikowania twierdzeń co do przysługiwania danemu podmiotowi wierzytelności w określonej kwocie.

W niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty kwoty 2.283,37 zł, w tym: a) 1356,66 zł – tytułem kapitału kredytu; b) 444,57 zł tytułem odsetek umownych naliczanej zgodnie z umową kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia nabycia wierzytelności; c) 130 zł tytułem kosztów związanych z monitoringiem płatności oraz działań windykacyjnych podejmowanych przez bank po wypowiedzeniu umowy; d) 178,56 zł tytułem zasądzonych i niewyegzekwowanych

przez poprzedniego wierzyciela kosztów procesu; e) 173,58 zł tytułem odsetek za opóźnienie naliczanych od dnia nabycia wierzytelności do dnia sporządzenia wyciągu z ksiąg rachunkowych (k. 4 i k. 5).

Słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż pozwanemu został udzielony kredyt w kwocie 1668,45 zł (szacunkowa całkowita kwota do zapłaty 1970,40 zł, k.34), zaś powód dochodził tytułem niespłaconego kapitału kwoty 1356,66 zł. Co też świadczy o tym, że pozwany dokonał częściowej spłaty kredytu. Nadto z akt sprawy wynika, że umowa została rozwiązana przed końcem okresu na jaki została zawarta, co spowodowało wcześniejsze postawienie pozostałej niespłaconej części kredytu w stan wymagalności. Pomimo to powód nie przedstawił żadnego rozliczenia dokonanych przez pozwanego wpłat, nie zawnioskował również dowodów na podstawie których możliwe byłoby ustalenie kiedy i z jakich przyczyn nastąpiło rozwiązanie umowy, co ma niewątpliwie istotne znaczenie dla weryfikacji wysokości dochodzonego roszczenia, zarówno w zakresie kapitału, jak też należności odsetkowych, a także wykazania, że nie doszło do przedawnienia należności. Wskazania nadto wymaga, że powód nie przedstawił żadnych dowodów, które świadczyłyby o tym, iż w rzeczywistości pierwotny wierzyciel podjął czynności monitorujące i windykacyjne, w związku z którym powód dochodzi kwoty 130 zł. Nadto powód nie precyzuje jakie koszty procesu mieszczą się w kwocie 178,56 zł, które to pierwotny wierzyciel miał ponieść, nie wskazuje konkretnych kwot jak i orzeczenia sądowego taką kwotę przyznającego pierwotnemu wierzycielowi.

Mając na względzie powyższe, nie sposób jest również zweryfikować wysokości żądanej pozwem kwoty. Nie można bowiem ustalić liczby i terminu spłaconych rat kredytu, terminu jego wymagalności, a co za tym idzie zasadności i wysokości oprocentowania, w tym tzw. odsetek umownych oraz tego czy zobowiązanie nie ma charakteru naturalnego. Strona powodowa ograniczyła się wyłącznie do wskazania wysokości dochodzonych kwot kapitału, odsetek i kosztów, nie przedstawiając żadnej kalkulacji, z której wynikałoby w jaki sposób wartości te zostały wyliczone.

Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że dla wykazania istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności nie był wystarczający dowód z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 24 sierpnia 2017 r. Przedmiotowy wyciąg nie ma na gruncie postępowania cywilnego mocy prawnej dokumentu urzędowego, co wyraźnie wynika z treści art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz.U z 2018 r. poz. 56 ze zm.), jak również z treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r. wydanego w sprawie o sygn. akt P 1/10. Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego może być więc traktowany jedynie jako dokument prywatny, o którym mowa w art. 245 k.p.c. Przepis ten stanowi, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zatem z takim dokumentem nie wiążą się domniemania prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Co prawda Sąd może wyrokować w oparciu o treść dokumentu prywatnego, jednakże tak jak w przypadku każdego innego dowodu powinien rozstrzygnąć o jego mocy dowodowej według zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Zaznaczyć przy tym należy, że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko tej osobie, od której pochodzą, natomiast znacznie mniejszą moc dowodową, gdy mają przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła (por. wyroki SN z dnia 3 października 2000 roku I CKN 804/98, oraz z dnia 30 czerwca 2004 roku IV CK 474/03). Sąd dokonuje oceny, czy dowód z dokumentu prywatnego ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2008 roku III CSK 299/07).

Podkreślenia przy tym wymaga, że dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia (np. cesji wierzytelności). Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie mogą stanowić dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności, a tym bardziej istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te winien wykazać fundusz odpowiednimi środkami dowodowymi, zgodnie z art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 329/12), czego jednak nie uczynił w niniejszym postępowaniu.

W świetle powyższego trafnie uznał Sąd I instancji, iż wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, nie jest wystarczającym dowodem do uwzględnienia żądania objętego pozwem. Nie może on bowiem stanowić samodzielnego dowodu świadczącego o istnieniu i wysokości wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi względem pozwanego. Takim dowodem nie może być również bankowy tytuł egzekucyjny wraz z postanowieniem o nadaniu klauzuli wykonalności, albowiem nie świadczą one, iż wierzytelność w nich wskazana w rzeczywistości przysługiwała wierzycielowi. W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu sąd nie bada bowiem merytorycznie czy wierzytelność objęta bte faktycznie przysługuje bankowi.

Mając na względzie powyższe podniesione w apelacji zarzuty zarówno naruszenia prawa materialnego jak i procesowego nie mogły doprowadzić do zmiany bądź też uchylenia zaskarżonego wyroku, dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalił, o czym orzekł jak w sentencji.

SSO Katarzyna Longa